

OldBreakout - koncert - Muzyczna Owczarnia - 15 sierpnia 2015

W weekend 14 i 15 sierpnia słynna na całą Polskę mekka artystów Muzyczna Owczarnia w Szczawnicy-Jaworki, w której odbywają się najlepsze koncerty i do której przylatują nawet na jeden występ wybitne osobowości muzyczne, gościła nie mniej słynny OldBreakout!



Akurat odwiedziła mnie rodzina z Berlina i bardzo chcieliśmy pojechać na ten koncert. Droga z Chrzanowa daleka, nie było szans na nocleg w Jaworkach, ale udało się go znaleźć w Szaflarach, a stamtąd do Owczarni to tylko 55 km.



MUZYCZNA OWCZARNIA

SZCZAWNICA - JAWORKI 18a tel. 018 / 2622266 www.muzycznaowczarnia.pl

Najlepsza muzyka w Muzycznej Owczarni!!

WYDARZENIE!!

PIĄTEK/SOBOTA 14 i 15 SIERPNI 2015 GODZ. 20.00 WSTĘP 80 ZŁ

OLD BREAKOUT

**Cała klasyka Tadeusza Nalepy
w oryginalnym wykonaniu jego muzyków**



Na początku 1968 roku Franciszek Walicki zaproponował Tadeuszowi Nalepie nową nazwę dla zespołu do tej pory nazywanego Blackout. Pierwszy skład zespołu Breakout to: Tadeusz Nalepa, Mira Kubasińska, Krzysztof Dłutowski, Janusz Zieliński i Józef Hajdasz. W tym składzie zespół zagrał swój pierwszy koncert 21 lutego 1968 roku w klubie "Stodoła" w Warszawie a oficjalny debiut nastąpił na I edycji festiwalu muzycznego "Musicorama" w Warszawie 27 lutego 1968 roku. Następnie grupa wystąpiła w Telewizyjnej Giełdzie Piosenki, gdzie zaprezentowała m.in. swój pierwszy przebój pt. "Gdybyś kochał, hej". Od tego momentu zespół jest nazywany prekursorem blues-rocka, opartego na najlepszych wzorcach zachodnich. W 1969 r. ukazuje się płyta pt. "Na drugim brzegu łączy" a do roku 1980 zespół nagrał łącznie 10 albumów, z których

najslawniejszym stał się "Blues". To grupa Breakout przełamała stereotyp ówczesnej stylistyki gitarowej i była pomostem pomiędzy "big-bitem" i rock&rollem lat sześćdziesiątym a późniejszą muzyką rockową i blues-rockową. To grupa Breakout zaczęła flirtować z jazzem zapraszając do nagrań płytowych Włodzimierza Nahomego. Przez zespół przewinęło się wielu znakomitych muzyków, z Dariuszem Kozakiewiczem i Józefem Skrzekiem na czele. Zespół oficjalnie istniał do 1982 r, kiedy to Tadeusz Nalepa rozpoczął karierę solową. Różne bywają spotkania po latach. Wspomnień nieraz za dużo, słów za mało. Ale bywa i tak, że słowa, których aż nadto, trzeba jeszcze ubrać w muzykę. Tamtą sprzed lat czy tę zupełnie nową. I to właśnie przydarzyło się grupie starych muzycznych przyjaciół. 28 września 2013 roku z inicjatywy Kazimierza Pabiasza, w Józefowie pod Warszawą, w ramach dorocznego festiwalu "Lep na bluesa" odbył się koncert z udziałem dawnych członków grupy Breakout. Na scenie pojawili się Józef Hajdasz, Krzysztof Dłutowski, Winicjusz Chróst, Zbigniew Wypych, Wojciech Morawski i Kazimierz Pabiasz. Entuzjastycznie przyjęty, naszpikowany wzruszeniami muzyków i publiczności występ stał się naturalnym impulsem do wznowienia działalności muzycznej. ZAPRASZAMY NA DWA KONCERY TEJ ZNAKOMITEJ SUPERGRUPY!!!



PRZEDSPRZEDAŻ BILETÓW!



Szczawnica, Zdrojowa 2/4
tel: 664 909 518



Szczawnica, ul. Główna 1
tel: 602 612 589



DOCHÓD Z BILETÓW PRZEZNACZONY NA ROZWÓJ KULTURY MUZYCZNEJ W PIENINACH

Oprócz aparatu włożyłam do plecaka książkę Wiesława Królikowskiego „Breakout Absolutnie”, aby odświeżyć sobie daty i fakty, które w pamięci zatartł czas. To jest ciekawy wywiad-rzeka z Tadeuszem Nalepą, zapisany na taśmach magnetofonowych.

Z najlepszymi emocjami usiedliśmy w Muzycznej Owczarni, aby spotkać się z jego muzyką, którą dwa lata temu postanowiła wskrzesić większość członków zespołu Breakout jako OldBreakout. Stało się to 28 września 2013 roku z inicjatywy Kazimierza Pabiasza. Odybła się wtedy w Józefowie V edycja festiwalu „Lep na Bluesa” i oprócz innych formacji, zagrali na nim koncert dawni muzycy z Breakout. Ich występ był entuzjastycznie przyjęty i stał się inspiracją nie tylko do reaktywacji grupy, ale również nagrania płyty z nowym repertuarem a teksty, podobnie jak za życia T. Nalepy, napisał Bogdan Loebel. Managerem OldBreakout jest Marek Dębski.

Strona internetowa zespołu:

<https://www.oldbreakout.pl/>

Tuż po 20-tej, Wieńczysław Kołodziejcki, dyrektor artystyczny Muzycznej Owczarni, powitał artystów i publiczność, która wypełniła klub do ostatniego miejsca. Ci, dla których zabrakło biletu, przystanęli, gdzie tylko był wolny kawałek podłogi.

Od lewej: Dariusz Samoraj - gitara, Zbigniew Wypych - bas, Kazimierz Pabiasz - gitara, wokół, Wietek Kołodziejcki - szef, Włodzimierz „Vlodi” Tafel - perkusja, Tadeusz Trzciński - harmonijka i Krzysztof Dłutowski - organy.



Od pierwszych taktów porwała nas ich muzyka.

Proszę posłuchać, na poniższym linku You Tube jest nagranie z koncertu OldBreakout w warszawskim klubie Progresja Music Zone - ale identyczne brzmienie i skład wykonawców. To składanka krótkich fragmentów utworów, jakie dziś usłyszeliśmy, z tą różnicą, że w Progresji, w kilku kompozycjach zespół zasiliła Natalia Sikora i Mariusz Kozłowski:

<https://www.youtube.com/watch?v=DXvXEOaqB38>

„Wystarczy cichy wiatru szept, wystarczy biały konar brzozy i już we mnie kręci się ten o tobie film. Znów idziesz ze mną drogą, znów słyszę twoje słowa, co są jak prochy na sen, na bardzo długi sen”.

Kazimierz Pabiasz. Jest najlepszym, wprost wymarzonym odtwórcą wokalu Nalepy.



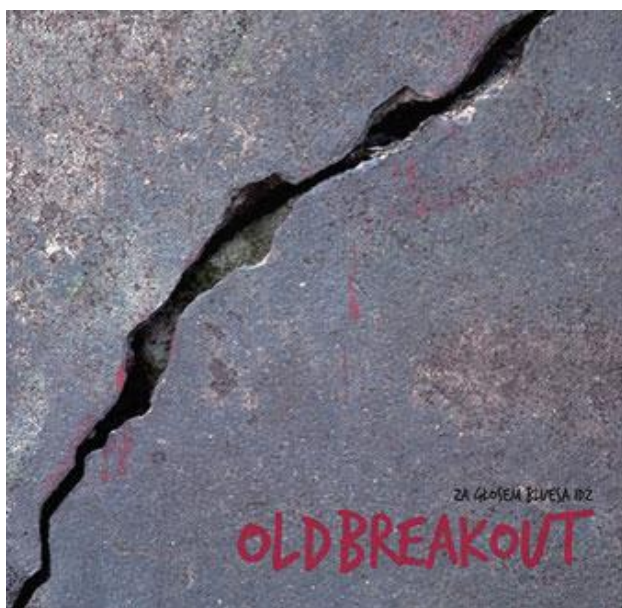
Dariusz Samoraj i Zbigniew Wypych.



Tadeusz Trzciński i Krzysztof Dłutowski.



Pierwszą płytę reaktywowanego składu zatytułowaną „Za głosem bluesa idź”, wydał zespół jesienią zeszłego roku. Znalazły się na niej dwa utwory z dawnego repertuaru Breakout, 09. Oni zaraz przyjdą tu i 10. Modlitwa. Pozostałe to nowe kompozycje OldBreakout.



- | | |
|--------------------------|--------------------------|
| 01. BLUESA DOSTAŁEM | DIEŃ TWÓJ SZCZĘLIWY .06 |
| 02. ZA GŁOSEM BLUESA | RÓB CO CI KAŻĘ .07 |
| 03. KŁAMSTWO TO PODSTAWA | ULICE TRZY .08 |
| 04. MODA NA WOJNĘ | ONI ZARAZ PRZYJDĄ TU .09 |
| 05. BIEGNĄ Z MEGO DOMU | MODLITWA .10 |



Źródło kompilacji: ©+ © 2014 M-D-M Sp. z o.o.
Grupa M-D-M, ul. Kopernika 50 lok. 535, 00-336 Warszawa
tel. +48 608 35 74 74
biuro@m-d-m.pl
Projekt graficzny: Katarzyna Plichta ©

Realizacja nagrań: Studio Chróst, 2014
Projekt graficzny: Aleksandra Dłutowska
DTP: Katarzyna Plichta
Zdjęcie zespołu: Ewa Błachnio
Mastering: Studio Chróst



Realizacja nagrań - Studio Chróst, 2014,
Projekt graficzny - Aleksandra Dłutowska,
DTP - Katarzyna Plichta,
Zdjęcie zespołu - Ewa Błachnio,
Mastering - Studio Chróst,
Projekt graficzny - Katarzyna Plichta.

Cena promocyjna 29,28 zł. kontakt zakup@m-d-m.pl lub tel. +48 608 357 474, link do zakupu:

<http://www.m-d-m.pl/index.php?strona=kupzaglosem&id=1>

Ta dziewczyna wytrzymała tylko kilka pierwszych minut koncertu. Porwała ją muzyka do samotnego tańca, ale wkrótce dołączyli do niej inni, bo faktycznie nie sposób było w tym klimatycznym bluesowym nastroju usiedzieć.



Koncert trwa, OldBreakout daje czadu, jakiego już dawno Jaworki nie słyszały. Żywo powracają wspomnienia z dawnych prywatek, kiedy często słuchaliśmy tych piosenek. Świetnie grają muzycy, a Kazimierz Pabiasz przeskoczył mistrza.

Warto napisać coś więcej o tych osobach. Zacznę od największego weterana, który grał z Tadeuszem Nalepą w Blackout i od początku w Breakout (1968), bo wtedy zespół pod namową Franciszka Walickiego zmienił nazwę.

Krzysztof Dłutowski - z wykształcenia organista, pianista i oboista. Pierwsze kroki stawiał w zespole jazzowym. Grał też z formacją Dzikusy, potem Blackout, nagrywając



szereg płyt i utworów dla Polskiego Radia. Współtworzył pierwszy skład Breakout (Mira Kubasińska, Tadeusz Nalepa, Michał Muzolf, Józef Hajdasz). To z tą ekipą wyjechali na kilkumiesięczne tournee do Holandii (m.in. wystąpili jako support Small Faces).

Po powrocie do kraju mieli trasy koncertowe z Cuby&The Blizzards i wiele innych wspaniałych koncertów.

W 1970 roku rozpoczyna współpracę z grupą Pięciu związaną z warszawskim klubem Stodoła. Współtworzy zespół System, koncertuje z Klan. Od 1972 przebywa długo za granicą (Finlandia, Norwegia, Niemcy, Szwajcaria, Japonia). Od 1986 gra na amerykańskich statkach wycieczkowych

(Karaiby, Bahama, Morze Śródziemne). W 1986 wraz z Breakout bierze udział w Old Rock Meeting i ponawia współpracę z T. Nalepą (festiwale, występy telewizyjne i estradowe). W 1992 roku gra w sopockiej Operze Leśnej z reaktywowanym Breakout. Od lat 90. swoje doświadczenie muzyczne wykorzystuje jako pedagog.

Tadeusz Trzciński - świetny harmonijkarz. Grał w Breakout wiele lat, współtworzył płyty: Blues, Mira, Karate i Ogień. Swoje doświadczenia wykorzystał potem w drugiej specjalizacji i został realizatorem dźwięku scenicznego. Jest jednym z najlepszych w Polsce.

Nagłaśniał największe sale koncertowe, m.in. Festiwalu Piosenki w Sopocie, gdy występowali: Bonie Tyler, Jose Feliciano, Charles Aznavour, Johnny Cash, Shirley Bassey i Karel Gott. Jako reżyser dźwięku przemierzył wiele krajów z Ireną Santor, Anną Jantar, Ewą Bem, Krystyną Prońko, Krzysztofem Krawczykiem, Bogusławem Mecem, Czerwonymi Gitarami, Nazareth i Smokie. Współpracował z zespołami: Test, Perfekt, Lady Pank, Oddział Zamknięty, Bajm i Azyl P. Był reżyserem dźwięku na festiwalu Jazz Jambore oraz jedynym, polskim koncercie Michaela Jacksona. To jemu za doskonałe brzmienie swojego występu w Sali Kongresowej osobiście dziękował Ray Charles.

Dziś mogliśmy posłuchać nie tylko harmonijki Tadeusza Trzcińskiego, ale również poznać go jako sympatycznego konferansjera i świetnego opowiadacza anegdot z okresu Breakout.



Zbigniew Wypych należy do czołówki polskich gitarzystów basowych.

Swoją muzyczną drogę zaczynał w warszawskich klubach. Występował w zespołach Fatum, Klan, X, a także Dzikie Dziecko. Ze Zbigniewem Hołdysem był inicjatorem powstania zespołu, z którego potem narodził się Perfekt.

Ma za sobą długie lata tras koncertowych oraz współpracę z solistami i zespołami, m.in. Anną Jantar, Sezam, Partita i Breakout. Był inicjatorem reaktywacji i członkiem formacji Oddział Zamknięty. Wraz z Markiem Surzynom (ex Breakout) grał w zespole Aerobus. Był założycielem i liderem grupy Deef, która grała jego własne kompozycje. Kilka lat temu przeprowadził się do Londynu i tam z żoną Lidią organizuje koncerty dla polskich wykonawców. Szczytna inicjatywa.

Powrócił teraz do źródeł jako OldBreakout.



Dariusz Samoraj to znakomity gitarzysta i muzyk sesyjny.

Współpracował z wieloma artystami, a byli to m.in.: Krzysztof Jaryczewski, Robert Chojnacki, Jarek Wajk, Magda Femme. Grał w warszawskim zespole Promil Bluesa. Obok udziału w OldBreakout opracowuje autorskie kompozycje, możemy posłuchać jego znakomitych sołów w projekcie Koalicja, który stworzył wraz ze Stanisławem Piętką: <https://www.youtube.com/watch?t=23&v=YjNws9WTUEQ>

Dariusz Samoraj - moje pierwsze skojarzenie, że wygląda i gra jak Steve Morse.



Kazimierz Pabiasz - śląski gitarzysta i wokalista.

Nie grał w Breakout, ale od lat muzycznymi upodobaniami przekonuje swoich fanów o sympatii do tego legendarnego zespołu.

W roku 1974 założył formację Blues jak Cobra, która grała repertuar bluesrockowy. Przez wiele późniejszych lat koncertował z artystami, z którymi umacniał fundamenty tego rodzaju muzyki. To Cezary Czternastek, Przemek Niemiec, Irek Nowacki, Leszek Jakubowski, Darek Czarny, Marek Surzyn, Marek Raduli, Włodek Lola Krakus, Leszek Cichoński, Marek Kapłon i Krzysztof Bernard. Oni grali w mniej lub bardziej zbliżonych do bluesrocka zespołach: Easy Rider, Kasa Chorych, Bank, Recydywa Blues Band, Piersi, Stare Dobre Matżeństwo, Breakout, Budka Suflera, Dżem i TSA.

Był nagradzany w wielu konkursach i na festiwalach za kompozytorską twórczość i aranżacje najlepszych coverów. Równoległe do udziału w OldBreakout tworzy własne projekty i owoce jednego z nich poznamy końcem roku.



Koniec pierwszego setu, zapraszamy na kwadrans przerwy.



Chyba największym dziś fanem zespołu był pan, który rozmawia teraz z Kazimierzem Pabiaszem. Miał na sobie białą koszulkę z napisem OldBreakout. Zapytałam, gdzie ją kupić, bo też bym taką chciała. Odpowiedział, że sam zaprojektował i dał do wytłoczenia. Tak wygląda miłość do idoli.



Przerwa jest wspaniałą okazją do rozmów z muzykami i poproszenia o autografy. Najlepszym do tego miejscem jest „Breakout Absolutnie”.

OldBreakout - żywe świadectwo moich młodzieńczych lat i tamtych koncertów.

Zbigniew Wypych

Krzysztof Dłutowski

Tadeusz Trzciański

Włodzimierz Tafel

Dariusz Samoraj

Kazimierz Pabiasz

Wiesław Królikowski
BREAKOUT
ABSOLUTNIE

I już po przerwie. Czeka nas kolejna porcja świetnych utworów, znanych przez większość publiczności na pamięć.

Kazimierz Pabiasz i Tadeusz Trzciński, a niżej Dariusz Samoraj i Zbigniew Wypych.



Na zakończenie koncertu wspaniale wybrzmiała Modlitwa:

Do Ciebie pieśnią wołam Panie, do Ciebie dzisiaj krzyczę w głos, Ty jesteś wszędzie, wszystkim jesteś dziś, lecz kamieniem nie bądź mi.

Do Ciebie pieśnią wołam Panie, bo ponoć wszystko możesz dać, więc błagam daj mi szansę jeszcze raz, daj mi ją ostatni raz.

Już nie zmarnuję ani chwili, bo dni straconych gorycz znam, więc błagam daj mi szansę jeszcze raz, daj mi ją ostatni raz.



A potem były bisy, które nie miały końca. To dobra chwila, aby opowiedzieć o Włodku.

Włodzimierz "Vlodi" Tafel - perkusista, którego życiorys wart jest szczególnej uwagi.

W roku 1985 jako 14-letni chłopak był piłkarzem Agrykoli i Legii Warszawa. Podczas treningu doznał kontuzji kolana, po której wykryto u niego raka kości.



W Instytucie Matki i Dziecka amputowano mu lewą nogę i leczono 3,5 roku stosując chemioterapię, aby nie dopuścić do dalszej degradacji organizmu. Można sobie wyobrazić, co on wtedy przeżywał. Zastanawiał się też, jaką wybrać drogę, bo piłkarzem nie mógł już być. A że miał także muzyczną pasję, podjął decyzję, że będzie rozwijał się w tym kierunku. Wybrał perkusję, nomen omen instrument największego wyzwania, bo każdy inny był w jego sytuacji łatwiejszy do opanowania. W trakcie rehabilitacji dostał protezę nogi. Był to 15 kg komponent żywiczno-gipsowy, który raczej utrudniał prowadzenie normalnego życia. Mimo to nie poddawał się.

Kolejne szkoły muzyczne odrzucały jego podania o przyjęcie, ale opłacił naukę w Ognisku Muzycznym, tam nauczył się podstaw teorii i techniki gry. Nikt nie wróżył mu najmniejszego sukcesu.

Dzięki talentowi i ogromnej determinacji dostał się do Szkoły Muzycznej II stopnia, wówczas na 15 zdających były tylko 3 miejsca.

Przez 6 kolejnych lat uczył się. Reprezentował szkołę w konkursach i zdobywał dla niej nagrody. W trzeciej klasie rozpoczął równoległe naukę w Policealnym Studium na Wydziale Jazzu u Czesława Bartkowskiego i Kazimierza Jonkisz. Ukończył tę szkołę z najwyższą oceną i otrzymał upragniony dyplom „Muzyk - instrumentalista w klasie perkusji”. Napisał o sobie w Internecie, że jest jedynym na świecie perkusistą takiej klasy, grającym z pełną protezą nogi.

Debiutował w zespole Open Daily. Potem nagrał z formacją Futurobnia płytę „Bumtarara”, zdobył też wyróżnienie na festiwalu w Jarocinie 1993 i to zaowocowało pojawieniem się piosenek Futurobni na krążku „Rock Premiery 94”. Potem zastąpił za bębnami Apteki tragicznie zmarłego Macieja Wanata. Zagrał z tą grupą wiele koncertów, z jego udziałem powstał też krążek „Live”. Współpracował z Różami Europy przy „Bananowych drzewach”, a z zespołem Mr. Gil nagrał płytę „Alone”, odbywając z nią trasę koncertową.

W latach 1998-99 współtworzył muzykę do spektaklu „Paolo Conte” w reżyserii Krzysztofa Langa, nagrał także dwie płyty dla dzieci z serii „Jadą misie”. W 2000 roku brał udział w nagraniach: „Obok siebie” Zbigniewa Wodeckiego, w 2001 w solowej płycie Krzysztofa Waleckiego, a w 2002 w pierwszej płycie „Ocean Front” zespołu Marka Kościkiewicza. Koncertował z Anitą Lipnicką, Robertem Chojnackim, Patrycją Markowską, Izabelin Studio i Studio Buffo. Później nawiązał stałą współpracę z grupami Analog, Sote i Believe, z którymi oprócz OldBreakout gra do dziś.



Niech skorupka za młodu nasiąka.



Dobrze Wietek na zakończenie tego koncertu powiedział:

„Różne bywają spotkania po latach. Wspomnień nie raz za dużo, a słów za mało. Ale nawet najlepsze, przyjacielskie słowa, trzeba jeszcze ubrać w muzykę. Tamtą sprzed lat, a nawet tą nową. I to właśnie przydarzyło nam się dzisiaj.

Nie ma już z nami Miry i Tadeusza, którzy byli promotorami polskiego bluesa. Ale nadal żyje pamięć o nich w utworach, których dziś przez ponad dwie godziny słuchaliśmy.

Ta muzyka przetrwa. I cieszę się, że mogłam jej posłuchać właśnie w wykonaniu tych artystów, którzy ją współtworzyli. Bo najlepszy nawet lider niewiele zrobi bez swej sekcji rytmicznej, to zawsze jest drużyna.

OldBreakout zaprezentował 15 ponadczasowych utworów:

Ten o tobie film, Oślepił mnie deszcz, Kłamstwo, Ona poszła inną drogą, Gdybym był wichrem, Co stało się kwiatom, Oni mnie wyręczą w tym, Pomaluj moje sny, W spadku ci daję, Oni zaraz przyjdą tu, Jest gdzieś taki dom, W pochodzie codzienności, Kiedy byłem małym chłopcem, Karate i Modlitwa.



Wspaniałe pożegnanie. Niech brzmia w nas jeszcze długo te dobre, muzyczne emocje.



Dla budowania naszej wrażliwości, każdego dnia warto posłuchać choćby jednej ulubionej piosenki i powiedzieć komuś choć jedno dobre słowo.



Najbliższe koncerty OldBrekaout:

- 04.09.2015 - Kędzierzyn Koźle,
- 25.09.2015 - Toruń, Lizard King
- 27.09.2015 - Józefów, Lep na Bluesa,
- 20.11.2015 - Białystok, Jesień z bluesem.

Zespołowi życzą pełnych sal koncertowych i tak dobrych recenzji ich twórczości, jakie ukazały się zeszłej jesieni w magazynie „Twój Blues”.



FESTIVAL BLUESOWY IM. TADEUSZA NAŁEPIY "LEP NA BLUESA" 13-20.09. Józefów
 Trzeciasty z kolei festiwal, który już Festiwal imienia Tadeusza Nalepy, w jego śladzie – „Jezusowie” w Warszawie, nosił w tym roku podtytuł „Koncerte Bluesa”. Dlatego też między innymi, organizatorzy zdecydowali, aby cykl koncertów festiwalowych, odbyły się również na odcinku chłobów gospod w Józefówskich kościołach. Chociaż w ten sposób podziwiali wpływ czasu, muzyki kościelnej na początek bluesa. Chyba Mama River Gospel Choir i Sierra Gospel Chuch wystąpili w dwóch kolono- niedzielnym następców po sobotnich koncertach w parkowym MOK-u. Festiwal rozpoczął wspaniałe swoje wystawy fotograficzne „Skryżowania bluesowych dróg” i jak zwykle dobiega przygotowany, profesjonalny koncert Sławka Wierzbickiego z Nacem Zimkiewicza Bluesa.
 Drugi sobotni festiwal rozpoczął moja przyjaciółka, młodzież wdająca o „Koncertach Bluesa” oraz jego bliskim koleżance. Remontowe sągrano Przemek Chłobów Trio, z Przemkiem Chłobym na perkusji i Piotrem Chłobkiem na basie. Chłobki, grający na gitarze i harmonijonie, grający zarówno stanydary bluesowe jak również nowsze. Bardzo ładnie i ciekawie też jak widać nie jest rozpoznać i bluesy. Ukwieciw, że podstawowy Blues Session: Blues Time i Przyjaciele.
 Przemek Chłobów
 Tadeusz Trzciński i Krzysztof Dłutowski

PLITY jeszcze CIEPLE

JAVI RAW
 Woman
 New Records

W tym roku szesnaste lat szesnastymy okazał się, zespół Javi Raw nagrał tylko dwie EPki, które opierały w większości o duży blues. Pięć parę rozsadach w składzie i lekkiej zmianie kierunku tonacyjnego. Javi Raw wydał swój pierwszy długogrający album zatytułowany „Woman”. Tym razem znajdziemy na nim głównie autorską kompozycję.
 Zespół jest przeważnie kojarzony z bluesem, lecz ta pozycja wybiega znacząco poza ramy tegoż gatunku. Dzięki temu album jest bardziej ciekawy i różnorodny. Muzyka się nie nudzi i nie brakuje jej. W tym albumie znalazły się utwory, które brzmią jak nowoczesny blues. W tym albumie znalazły się utwory, które brzmią jak nowoczesny blues. W tym albumie znalazły się utwory, które brzmią jak nowoczesny blues.
SLASKA GRUPA BLUESOWA
 Kolory Bluesa
 Maciej Mini Production

Slaska Grupa Bluesowa wydała całkiem nowy i ciekawy album zatytułowany „Kolory Bluesa”. Zgodnie z tytułem, bandu nazwa akcentowała muzykę przesiadaną na kolorach i formach. Opierał się głównie na muzyce, która brzmi jak nowoczesny blues. W tym albumie znalazły się utwory, które brzmią jak nowoczesny blues.

Do zobaczenia na kolejnych muzycznych ścieżkach, pozdrawiam serdecznie.

Renata Bednarz

www.zielonagalazka.pl